

Ochrona zasobów zwierząt gospodarskich w kontekście zrównoważonego rozwoju

Protection of Genetic Resources of Farm Animals in the Context of Sustainable Development

Karolina Szulc

*Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt,
Katedra Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej, ul. Wołyńska 33, 60-637 Poznań,
E-mail: karolasz@jay.au.poznan.pl*

Streszczenie

Artykuł prezentuje zagadnienie ochrony zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich w kontekście trzech wymiarów zrównoważonego rozwoju: społecznego, ekonomicznego i ekologicznego. Każda zachowana rasa to krok ku zachowaniu tradycyjnej struktury lokalnych społeczności, ich tradycji i kultury. To stworzenie możliwości bezpiecznej egzystencji dla rolników gospodarujących na niewielkim areale, gdzie nie ma szans na prowadzenie intensywnej produkcji. To miejsca pracy związane z wytwarzaniem tradycyjnej, zdrowej żywności. To wreszcie dbałość o środowisko naturalne oparta na racjonalnym gospodarowaniu i poszanowaniu dla innych organizmów, to poprawa dobrostanu użytkowanych zwierząt. W artykule wskazano, że zachowanie rodzimych ras zwierząt dla przyszłych pokoleń daje potomnym możliwość korzystania z tego żywego banku genów. Dziś trudno przecież powiedzieć, kiedy i jak będzie trzeba z niego skorzystać. Chroniąc te rasy gwarantujemy przyszłym pokoleniom takie same możliwości jakie sami posiadamy, a dbałość o to jest przecież sednem zrównoważonego rozwoju.

Abstract

The paper presents the issue of protection of farm animals' genetic resources in the context of three aspects of the balanced development: social, economic and ecological. Each preserved breed is stating the step towards keeping the traditional structure of local communities, their traditions and culture. It provides possibilities of the secured existence for farmers producing on small areas where there are no chances for running the intensive production. These workplaces are connected with production of the traditional, health food. And at last, it is related to the care of the natural environment based on the rational management and esteem for other organisms and also welfare improvement of farm animals. In this article it was pointed, that the behavior of native animal breeds for future generations will give descendants possibilities of using this alive gene bank. At present, it is difficult to determine when and how, it should be used in the future. Protecting these breed can guarantee for the future generations the same possibilities, which we are having now and the care of this matter is stating the cornerstone of the sustainable development idea.

Key words: biodiversity, protection of genetic resources, native breeds of farm animals, sustainable development

Wstęp

Ubiegły 2010 r. został ogłoszony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Międzynarodowym Rokiem Różnorodności Biologicznej. Miał być szansą na udowodnienie, że potrafimy zatrzymać utratę bioróżnorodności. Czy tak się stało? Jest to pytanie, na które bardzo trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Tym bardziej, że różnorodność biolo-

giczna występuje na kilku, wzajemnie ze sobą powiązanych poziomach organizacji przyrody: genetycznym (wewnątrzgatunkowym), gatunkowym oraz ekosystemowym czyli krajobrazowym (Urbisz, 2010). Analiza raportów światowych dotyczących stanu zachowania bioróżnorodności nie napawa optymizmem. Jednak, jeśli ograniczymy nasze pytanie do bioróżnorodności na poziomie genetycznym, sytuacja wygląda lepiej.

Położenie Polski w centralnej części Europy niewątpliwie przyczyniło się do zróżnicowania warunków topograficznych, klimatycznych oraz krajobrazowych, a w konsekwencji do bogactwa gatunków roślin i zwierząt. Łączna liczba gatunków zarejestrowana na obszarze naszego kraju kształtuje się na poziomie około 60 tys., z czego 35 tys. stanowią gatunki zwierząt (MŚ, 2009). Znajduje to odzwierciedlenie także w różnorodności gatunków oraz ras zwierząt gospodarskich. W Polsce utrzymywane i użytkowane są praktycznie wszystkie gatunki zwierząt gospodarskich, wśród których istnieje olbrzymia różnorodność jeśli chodzi o rasy i odmiany. Rasy możemy podzielić na trzy grupy:

- Rasy rodzime, które wytworzono na bazie pogłowia miejscowego, doskonale przystosowanego do lokalnych warunków środowiskowych. W większości przypadków ich podstawowymi narzędziami hodowli były selekcja i dobór par do kojarzeń.
- Drugą grupę, najliczniejszą, stanowią rasy krajowe. One też powstały na bazie pogłowia miejscowego, ale w ich hodowli zastosowano również krzyżowanie, którego celem była poprawa użyteczności (np. mleczności, nieśności, przyrostów).
- Ostatnią grupą są rasy importowane. Najczęstszą przyczyną ich sprowadzenia były wybitne cechy użyteczności (np. wysoka mięsność, duża ilość mleka).

Pomiędzy tymi trzema grupami ras powinna istnieć równowaga. Każda grupa posiada bowiem cechy, które predysponują je do różnych sposobów utrzymania i użytkowania. Rasy rodzime dobrze sprawdzają się w ekstensywnym chowie, a krajowe i importowane w chowie intensywnym, wielkotowarowym. Niestety, stałe dążenie do podniesienia wydajności spycha je na margines, powodując, że wiele z nich jest aktualnie zagrożonych wyginieciem¹. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest wzrost liczby ludności na świecie, a co za tym idzie potrzeba produkcji ogromnej ilości żywności. Nastawienie na takie ilościowe zwiększenie produkcji naruszyło stan równowagi ekologicznej i spowodowało wzrost strat społecznych w postaci zanieczyszczenia środowiska, zatrucia wód i powietrza (Pawłowski, 2007; Tuziak, 2010).

Jest to ważne zagadnienie także z perspektywy idei zrównoważonego rozwoju, który stanowi przeciwwagę dla ideologii powszechnego konsumpcjonizmu (Sztumski, 2008) i która niesie ze sobą nadzieję na przywrócenie równowagi. Nie jest to jednak proste. Z jednej strony przez kilkanaście lat wdra-

żania rozwoju zrównoważonego udało się zrealizować część zamierzeń, co niepodważalnie uznać trzeba za sukces (Pawłowski, 2007; Borys, 2010). Z drugiej koncepcja ta ciągle lepiej prezentuje się w teorii niż praktyce. Istnieje szereg barier światopoglądowych, politycznych i ekonomicznych powstrzymujących dynamiczną realizację tej idei (Skowroński, 2006; Hull, 2008).

W kwestii ochrony bioróżnorodności największą barierę stanowią czynniki ekonomiczne. Rasy rodzime cechuje niższa produktywność i wynikająca z tego niższa opłacalność chowu w stosunku do ras użytkowanych w intensywnej produkcji towarowej. Faworyzuje to ekonomicznie tę drugą grupę, razem jednak rasy rodzime charakteryzują się istotnymi zaletami, o których nie można zapominać. Po pierwsze, są one doskonale przystosowane do miejscowych, często bardzo trudnych warunków środowiskowych. Po drugie mogą być utrzymywane przy ubogich zasobach paszowych w oparciu o trwałe użytki zielone, co stwarza możliwości zagospodarowania i chronienia obszarów o dużych walorach krajobrazowych. Po trzecie, od ras rodzimych możemy pozyskiwać produkty o unikalnej jakości, mające wielowiekową tradycję wytwarzania (Krupiński, 2006). Zachowanie ich dla przyszłych pokoleń jest naszym obowiązkiem, a przemawia za tym nie tyle ich wartość hodowlana, co ich funkcje przyrodniczo-krajobrazowe, etnograficzne i społeczno-kulturowe. Myślę, że gdybyśmy zaniedbali tę kwestię, zaniedbalibyśmy także istotny aspekt zrównoważonego rozwoju.

Krótką historia ochrony bioróżnorodności w Polsce

Polska jest jednym z prekursorów zarówno ochrony gatunkowej zwierząt (w latach 20. XX w. zapoczątkowano program restytucji żubrów), jak i zasobów genetycznych zwierząt, a więc ochrony wewnątrzgatunkowej. Szczególnie doceniana jest tu praca prof. T. Vetulaniego, który rozpoczął program hodowli zachowawczej konika polskiego, oparty na unikalnym systemie hodowli w rezerwacie leśnym. Jednak konieczność ochrony zasobów genetycznych formalnie dostrzeżono dopiero w latach 80. XX w. Wtedy też po raz pierwszy hodowla rodzimych ras zwierząt gospodarskich uzyskała wsparcie finansowe państwa. W 1996 r. sformalizowano i skoordynowano działania ochronne poprzez powołanie Krajowego Ośrodka Koordynacyjnego, co przyczyniło się do znaczącego rozwinięcia tych działań.

Podstawy organizacyjne ochrony zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich w Polsce

Obecnie programy ochrony zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich obejmują łącznie 87 populacji, w tym: 39 należących do ssaków, 34 ptaków,

¹ Rasę uznaje się za zagrożoną, jeśli całkowita liczba samic hodowlanych jest mniejsza lub równa 1000 lub całkowita liczba samców hodowlanych jest mniejsza lub równa 20, lub gdy całkowita wielkość populacji jest mniejsza niż 1000 i mniejsza lub równa 1200 i maleje, a udział samic krytych samcami tej samej rasy wynosi mniej niż 80%.

10 ryb i 4 do pszczoł. Realizacja tych programów została ujęta przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramy *Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013*. Jednym z priorytetów tego Programu jest wspieranie działalności rolniczej, prowadzonej zgodnie z zasadami ochrony środowiska naturalnego oraz różnych przedsięwzięć pozytywnie wpływających na różnorodność biologiczną i zachowanie tradycyjnego krajobrazu terenów wiejskich. Program ten jest realizowany na poziomie czterech osi priorytetowych: Oś pierwsza obejmuje poprawę konkurencyjności sektora rolnego i leśnego. Oś druga to poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich. Oś trzecia to jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej. Oś czwartą LEADER – skierowano do samorządów.

W kontekście ochrony zasobów genetycznych zwierząt (bioróżnorodności genetycznej) najważniejsza jest oś druga, która przewiduje działania na czterech płaszczyznach:

- Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW),
- Program rolnośrodowiskowy,
- Zalesianie gruntów rolnych oraz zalesianie gruntów innych niż rolne,
- Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych.

Program rolnośrodowiskowy służy poprawie środowiska przyrodniczego i obszarów wiejskich, w szczególności: przywracaniu walorów lub utrzymaniu stanu cennych siedlisk użytkowanych rolniczo oraz zachowaniu różnorodności biologicznej na obszarach wiejskich, promowaniu zrównoważonego systemu gospodarowania, odpowiedniemu użytkowaniu gleb i ochrona wód, ochronie zagrożonych lokalnych ras zwierząt gospodarskich i lokalnych odmian roślin uprawnych. Na realizację *Programu rolnośrodowiskowego* w latach 2007-2013 przewidziano 2,3 mld euro, jednak tylko część realizowanych w jego ramach działań odnosi się do ochrony bioróżnorodności (ARiMR, 2010)².

Na *omawiany program* składa się dziewięć pakietów. Ochrona zasobów genetycznych poszczególnych rodzimych ras zwierząt gospodarskich ulokowana jest w pakiecie siódmym. Rolnicy, którzy chcą skorzystać ze wsparcia w ramach programu, muszą przedstawić *Plan działalności rolnośrodowiskowej*, przygotowany przez uprawnionego do tego doradcę. Przystępując do programu deklarują, że w całym gospodarstwie przez 5 lat będą wypełniali przyjęte zobowiązania i postępowali zgodnie z

zasadami dobrej praktyki rolniczej³. W swoich gospodarstwach użytkują oni zagrożone wyginieciem rodzime rasy zwierząt, realizując programy ich ochrony. Co istotne, beneficjenci programu otrzymują dopłaty. Z założenia mają one zrekomensować utratę wyższych dochodów, które osiągnęliby korzystając z intensywnych sposobów użytkowania wysokowydajnych zwierząt. Taką ochronę można zakwalifikować jako aktywną (czynną). Zakłada ona możliwość odwrócenia niekorzystnych zmian dokonanych w środowisku przyrodniczym w wyniku działalności człowieka (Urbisz, 2010). Dla większości rodzimych ras zwierząt stosuje się czynną ochronę *in situ*. Oznacza to ich ciągle użytkowanie przez hodowców w systemie produkcji, w którym zwierzęta te ewoluowały lub, w którym obecnie normalnie występują i są utrzymywane. Rzadziej stosowaną ochroną jest *in vivo ex situ*. Oznacza to utrzymanie populacji zwierząt w niestandardowych warunkach użytkowania (np. w ogrodach zoologicznych i w niektórych przypadkach w państwowych gospodarstwach) i/lub poza obszarem, w którym zwierzęta te ewoluowały lub, w którym obecnie normalnie występują. Ochrona *in vivo* realizowana jest w wielu krajach (głównie rozwiniętych) poprzez zakładanie parków zwierząt rzadkich ras, z powodzeniem przyciągających wielu turystów. Pozostają jeszcze, u nas w kraju rzadziej wykorzystywane, metody *in vitro*, które stanowią ważną strategię zabezpieczającą w sytuacji, gdy nie można prowadzić ochrony *in vivo* lub ochrona ta nie jest w stanie zapewnić utrzymania wymaganej wielkości populacji. Może to być również jedyna opcja w sytuacjach kryzysowych, takich jak epidemie czy konflikty zbrojne.

Aktualny stan zachowania bioróżnorodności genetycznej zwierząt gospodarskich

Jak słusznie stwierdzili Dimas i Gabriel (2008), różnorodność biologiczna (bioróżnorodność) odzwierciedla bogactwo naturalne Ziemi, a także stanowi podstawę życia i dobrobytu całej ludzkości. Niestety, obecnie bioróżnorodność zmniejsza się na całym świecie w zastraszającym tempie. Można by rzec, że kasujemy zawartość twardego dysku natury, nie wiedząc nawet, jakie dane przechowuje. Wymieranie pojedynczej rasy wydaje się nie mieć wielkiego znaczenia dla zachowania bioróżnorodności genetycznej w ujęciu globalnym. Jednak tempo wymierania jest znacznie szybsze. W ciągu ostatnich sześciu lat na świecie wyginęły 62 rasy zwierząt, czyli prawie jedna rasa miesięcznie. Co

² W skali globalnej na ten cel przeznaczonych jest rocznie od 8 do 10 mld dolarów amerykańskich (James i inni., 2001; Pearce, 2007), jednak środki te nie są wystarczające.

³ Dobra praktyka rolnicza oznacza standardy gospodarowania, dotyczące przede wszystkim wymogów związanych z racjonalną gospodarką nawozami, ochroną wód i gleb, zachowaniem cennych siedlisk i gatunków występujących na obszarach rolnych oraz ochroną walorów krajobrazu. Przestrzeganie tych standardów pozwala wyprodukować bezpieczną żywność.

gorsza, znacząca część ras zwierząt jeszcze istniejących jest sklasyfikowana jako „zagrożone”. Regionami charakteryzującymi się największym udziałem ras „zagrożonych” są Europa i Kaukaz (28% ssaków i 49% ptaków) oraz Ameryka Północna (20% ssaków i 79% ptaków). Sytuacja ta ma związek z tym, że właśnie w tych regionach występuje na największą skalę wysoko wyspecjalizowany sektor produkcji zwierzęcej, w którym produkcję zdominowała bardzo niewielka liczba ras (FAO, 2007). Przyczyną jest nadmierna eksploatacja środowiska: tak, jak ludzkość w pogoni za dobrobytem maksymalnie zwiększa zużycie zasobów naturalnych ziemi, tak również produkcja zwierzęca nastawiona jest na ekstremalnie wysoką wydajność. Współczesne rasy bydła produkują ogromne ilości mleka, drób osiąga rekordy nieśności, trzoda chlewna przyrasta w bardzo szybkim tempie. Tak wysoka wydajność odbija się negatywnie na zwierzętach. Ich organizmy cały czas są sztucznie stymulowane, pracują ‘na wysokich obrotach’, co w rezultacie skraca czas ich życia. Dodatkowo zwierzęta narażone są na urazy, związane z intensywnymi sposobami utrzymania i poddawane stresowi ze względu na maksymalne zagęszczenie obsady na metrze kwadratowym powierzchni. Wszystko to dalekie jest od zalecanego dobrostanu⁴, którego zapewnienie powinno być naszą powinnością. Świadczy to przecież o naszym człowieczeństwie. Jesteśmy podobnie jak zwierzęta istotami żywymi i także z naszą egzystencją związane jest cierpienie. Tym bardziej nie wolno być nieczułym na cierpienia zwierząt (Jedynak, 2008). Nie można również zapominać o tym, że intensywna produkcja zwierzęca (także roślinna) nie sprzyja ochronie środowiska. Duże fermy zwierząt, bez względu na to jaki gatunek będziemy rozpatrywać, zazwyczaj szkodzą środowisku. Nagromadzenie znacznej liczby zwierząt na niewielkiej powierzchni wiąże się z produkcją odchodów, to z kolei jest źródłem nieprzyjemnych zapachów, zdarzają się także skażenia gleby i wód gruntowych. Fermi wielkotowarowe są również uciążliwe dla okolicznych mieszkańców ze względu na hałas. W rezultacie mieszkańcy miast uciekający przed wielkomięskim zgiełkiem i zapachem na łono natury, jak słusznie zauważa Bernat (2010), również tam spotykają się z nieprzyjemnymi zapachami (odorami) oraz uciążliwymi dźwiękami (hałasem). Oczywiście na całym świecie (także w Unii Europejskiej i Polsce) istnieją rozległe regulacje prawne mające na celu tak zapobieganie dewastacji środowiska, jak i zapewnienie względnego dobrostanu zwierzętom gospodarskim (Jaśkiewicz, 2008). Jednak otwartą kwestią jest egzekwowanie tych regulacji. Wydaje się, że skłonienie

człowieka do traktowania zwierzęcia podmiotowo, a nie przedmiotowo powinno odbywać się nie tylko poprzez rozwiązania legislacyjne, ale przede wszystkim poprzez edukację. Obserwujemy już pierwsze pozytywne sygnały. Coraz częściej zwierzęta nie są już traktowane jako bezrozumne i bezduszne automaty, ale jako istoty obdarzone inteligencją i protokulturą (Lejman, 2006). Człowiek i zwierzęta gospodarskie mogą żyć w symbiozie. Tym bardziej, jeśli uwzględni się to, że człowiek jest częścią świata ożywionego i podlega wspólnym prawom tego świata (Jedynak, 2008). Propagowanie ochrony bioróżnorodności genetycznej zwierząt gospodarskich na pewno temu sprzyja.

Zachowanie bioróżnorodności a zrównoważony rozwój

Zrównoważony rozwój to proces mający na celu zaspokojenie aspiracji rozwojowych obecnego pokolenia, w sposób umożliwiający realizację tych samych dążeń następnym pokoleniom. Czy więc ochrona zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich sprzyja zrównoważonemu rozwojowi?

W wymiarze społecznym tej problematyki można pokusić się o stwierdzenie, że w wielu przypadkach rasy rodzime stały się elementem składowym kultury regionu, z którego pochodzą. Przykładem może być polska owca górską tradycyjnie utrzymywana na Podhalu i w Karpatach. Hodowla tych owiec, zarówno bardziej popularnej odmiany białej, jak i barwnej, była i jest źródłem utrzymania mieszkańców Podhala (mleko tych zwierząt przerabiane jest na sery: bundz, bryndzę i oscypki). Owce odmiany barwnej były utrzymywane przez górali ze względu na barwną, ciemną wełnę i skóry, wykorzystywane do wytwarzania strojów regionalnych lub elementów dekoracyjnych. Niezaprzeczalnie korzystny jest wpływ owiec na kształtowanie krajobrazu i jego zachowanie, szczególnie w tak ubogich biotopach jak obszary górskie. Jednak hodowlę tych zwierząt należy również postrzegać w aspekcie społeczno-kulturowym. Barwne góralskie obrzędy i zwyczaje, jak chociażby wiosenny i jesienny redyk czy watra są nieodłącznym elementem pasterskiej kultury regionu Podhala. Tradycyjna kultura pasterska wywarła wpływ na organizację lokalnej społeczności. Szczególnie wysoką pozycję społeczną miał (i nadal ma) baca, starszy pasterz kierujący wypasem powierzonego mu stada owiec i nadzorujący pracę młodszych pasterzy – juhasów. Baca ze względu na swoją wiedzę i doświadczenie cieszy się zaufaniem i szacunkiem gazdów (gospodarzy), którzy powierzą mu swoje owce, stanowiące ich dobytek. Tak więc ochrona zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich może chronić tradycyjny sposób życia lokalnych społeczności. Zaprzestanie wypasu owiec niewątpliwie zachwiało by strukturę społeczności góralskiej. Doprowadziło by też do zaniku jej barwnego folkloru.

⁴ Dobrostan to stan harmonii ze środowiskiem osiągnany z etologicznego i fizjologicznego punktu widzenia. Wyraża się w pięciu wolnościach, zwierzęta powinny być wolne od głodu i pragnienia, dyskomfortu, bólu, ran i chorób, strach i stresu oraz wyrażać naturalne zachowania.

Kolejnym zagadnieniem jest wymiar ekonomiczny zrównoważonego rozwoju. Rasy rodzime, ze względu na wręcz idealnie przystosowanie do warunków środowiskowych, w których zostały wytworzone nadają się doskonale do utrzymania w niewielkich, słabo zmechanizowanych gospodarstwach. A te nadal stanowią w Polsce większość. Jednak w warunkach gospodarki wolnorynkowej trudno byłoby im konkurować z dużymi obiektami. Niewielka skala produkcji naraża małe farmy na wszystkie konsekwencje wahań cen skupu produktów rolnych. Zdarza się, że sprzedaż produktów rolnych zbiega się z drastycznym spadkiem ich cen. Odwlekanie terminu sprzedaży nie zawsze jest możliwe ze względu na przydatność produktu do spożycia (jaj, mleka), a także ponieważ dalsze utrzymywanie zwierząt generuje koszty i uniemożliwia sprzedaż w optymalnej masie (dotyczy to np. brojlerów i tuczników). W konsekwencji produkcja staje się często nieopłacalna, gdyż koszty przewyższają dochody. Problem ten, przy dużej skali produkcji, jest znacznie mniejszy, gdyż większa skala pozwala na ciągłą sprzedaż. Regularna produkcja powoduje, że chociaż część produktów jest sprzedawana przy niskich cenach, to jednak w skali roku trafiają się też okresy korzystnych cen skupu. Dlatego dla małych gospodarstw oparcie produkcji zwierzęcej na rasach rodzimych może być – i w wielu przypadkach jest – sposobem poprawy ich kondycji finansowej. Po pierwsze, w niektórych regionach jedynie rasa rodzima może w pełni wykorzystać dostępne zasoby paszowe (np. ubogie, górskie, trudno dostępne pastwiska są świetnie wykorzystywane przez polskie bydło czerwone). Po drugie do hodowli zwierząt ras rodzimych rolnicy uzyskują dotację, która pokrywa różnicę w dochodach jakie uzyskuje się przy użytkowaniu rasy rodzimej, a jakie można by uzyskać utrzymując bardziej wysokowydajną rasę. Po trzecie, uzyskiwane od nich produkty cechują się doskonałą jakością. Można więc za nie uzyskać wyższą cenę (przykładem są jaja kur zielononózek, znane z niskiej zawartości cholesterolu). Produkty uzyskiwane od ras rodzimych mogą być też przetwarzane w sposób tradycyjny. W lutym 2005 r. Regionalny Związek Hodowców Owiec i Kóz w Nowym Targu zgłosił wniosek o „Chronioną nazwę pochodzenia” dla oscypka. Procedury dotyczące wpisania oscypka na europejską listę produktów regionalnych zakończyły się sukcesem i zgodnie z rozporządzeniem Komisji (WE) nr 127/2008 z dnia 13 lutego 2008 r. produkt ten znalazł się w rejestrze chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych. Oscypek musi być produkowany z mleka owczego owiec rasy „Polska owca górska”. Jeśli używa się dodatku mleka krowiego, musi ono pochodzić od krów rasy „Polska krowa czerwona”. Tak więc do ich produkcji można wykorzystywać jedynie mleko uzyskiwane od rodzimych ras zwierząt. Ser ten powinien być produkowany wyłącznie

od maja do września i musi być sprzedawany w całości. Oprócz oscypka ochronie podlegają jeszcze takie polskie produkty mleczne, jak bryndza podhalańska i redykołka (IJHAR-S, 2010). Objęcie tych produktów ochroną unijną sprzyja interesom producentów, a poprzez zachowanie tradycyjnego sposobu ich wytwarzania część lokalnej społeczności znajduje stałe zatrudnienie. W wymiarze ekonomicznym ochrona bioróżnorodności genetycznej zwierząt gospodarskich jest zgodna z ideą zrównoważonego rozwoju.

Rozważmy jeszcze wymiar ekologiczny ochrony bioróżnorodności genetycznej. Jak wspomniano powyżej, hodowcy, którzy są beneficjentami wszystkich programów ochrony zasobów genetycznych zwierząt, muszą gospodarować zgodnie z zasadami dobrej praktyki rolniczej. Czy zasady te są jednak rzeczywiście przestrzegane? Z moich obserwacji wynika, że tak i to nie tylko z powodu ewentualnych konsekwencji (utruty dopłat). Rolnicy przystępujący do programów ochrony zasobów genetycznych poszczególnych rodzimych ras najczęściej prowadzą niewielkie, tradycyjne rodzinne gospodarstwa i są miłośnikami rasy, którą utrzymują. Często ich hodowlą zajmuje się już kolejne pokolenie, a decyzję o jej rozpoczęciu podjęto zanim rasy zostały objęte systemem dopłat. Wielu z hodowców dostrzega swój wkład w zachowanie bioróżnorodności, co napawa ich dumą.

Prowadzenie dobrej praktyki rolniczej przynosi konkretne korzyści środowiskowe. Np. roczna dawka nawozu naturalnego nie może zwierzać więcej niż 170 kg azotu w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych. W praktyce ogranicza to obsadę zwierząt do 2 DJP (dużych jednostek przeliczeniowych, za które uznaje się krowy o masie 500 kg) na 1 ha użytków rolnych i zapobiega przeazotowaniu gleby (Kuś i Jończyk, 2005). Mniejsza obsada to mniej hałasu i mniej odorów. To także poprawa dobrostanu zwierząt. Dodatkowo stosowanie nawozów naturalnych, zwłaszcza obornika, dostarcza glebie próchnicy, co wpływa pozytywnie na jej strukturę. Dobra praktyka rolnicza to także bezwzględne przestrzeganie zakazu wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, w strefie oczeretów i trzciny oraz miedzi i ściernisk. Jest to bardzo ważne, ponieważ w Polsce co roku z powodu wypalania roślinności ginie wiele zwierząt i niszczone są ich siedliska. Ponadto wiele gospodarstw utrzymujących rasy rodzime to gospodarstwa ekologiczne. Rolnictwo ekologiczne już ze swojej definicji określone jest jako system gospodarowania o zrównoważonej produkcji roślinnej i zwierzęcej. Optymizmem napawa fakt, że takie rolnictwo w Polsce stale się rozwija. Według stanu na dzień 31 grudnia 2009 r. w Polsce działalność prowadziło 17 423 producentów ekologicznych to jest ok. 15 % więcej niż rok wcześniej (MRiRW, 2010).

Uwagi końcowe

Ochrona zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich jest związana z pojęciem zrównoważonego rozwoju. Pomiędzy ochroną rodzimych ras zwierząt, a trzema filarami tego rozwoju (społecznym, ekonomicznym i ekologicznym) można wskazać dodatnie korelacje. Każda zachowana rasa to nie tylko gwarancja zachowania bioróżnorodności genetycznej. To także krok ku zachowaniu tradycyjnej struktury lokalnych społeczności, ich tradycji i kultury. To stworzenie możliwości bezpiecznej egzystencji dla rolników gospodarujących na niewielkim areale, często na słabych gruntach, trudnych warunkach ukształtowania terenu, ostrym klimacie, gdzie nie ma szans na prowadzenie intensywnej produkcji. To miejsca pracy związane z wytwarzaniem tradycyjnej zdrowej żywności. To wreszcie dbałość o środowisko naturalne, oparta na racjonalnym gospodarowaniu i poszanowaniu dla innych organizmów, to poprawa dobrostanu użytkowanych zwierząt.

Nie oznacza to, że należy dążyć do maksymalnego zwiększenia liczebności chronionych populacji. Pomiędzy poszczególnymi grupami ras (rodzimiymi, krajowymi i importowanymi) powinna istnieć równowaga. Masowa produkcja żywności musi być oparta na rasach krajowych i importowanych, bo tylko te są w stanie zagwarantować wysoką wydajność. Rasy rodzime powinny egzystować równolegle, tak aby możliwe było ich zachowanie dla przyszłych pokoleń. Dziś trudno przecież powiedzieć, czy w przyszłości nie będziemy musieli skorzystać z tego żywego banku genów. Chroniąc te rasy dajemy przyszłym pokoleniom w tym aspekcie takie same możliwości, jakie my posiadamy, a to jest przecież istotą idei zrównoważonego rozwoju.

Literatura

1. ARiMR, *Program rolno-środowiskowy 2007-2013*, <http://www.arimr.gov.pl/pomoc-unijna-i-krajowa/prow-2007-2013-program/program-rolnosrodowiskowy-2007-2013.html> (07.01.2011).
2. BERNAT S., 2010, Problemy ocen uciążliwości dźwiękowych i zapachowych w zrównoważonym rozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 5 no 1, s. 139-144.
3. BORYS T., 2010, Dekada edukacji dla zrównoważonego rozwoju – polskie wyzwania, w: *Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development*, vol. 5 no 1, s. 59-70.
4. DIMAS S., GABRIEL S., *Ekonomia ekosystemów i bioróżnorodności – raport*, UE, 2008.
5. FAO, *The State of the World's Animal Genetic Resources for Food and Agriculture*, red. Rischowsky B., and Pilling D., FAO, Rome 2007.
6. HULL Z., 2008, Filozoficzne i społeczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3 no 1, s. 27-31.
7. IJHAR-S, *Produkty regionalne i tradycyjne*, <http://www.ijhar-s.gov.pl/produkty-regionalne-i-tradycyjne.html> (07.01.2011).
8. JAMES A.N., GASTON K.J., BALMFORD A., 2001, Can we afford to conserve biodiversity? w: *BioScience*, vol. 51, s. 43-52.
9. JAŚKIEWICZ J., 2008, Dylematy zrównoważonego rozwoju w Polsce, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3 no 1, s. 33-38.
10. JEDYNAK S., 2008, Stosunek człowieka do zwierząt w aspekcie ekologicznym, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3 no 1, p. 73-76.
11. KRUPIŃSKI J., *Polskie rasy zachowawcze. Atlas zwierząt gospodarskich objętych programem ochrony w Polsce*, IZ, Kraków 2006.
12. KUŚ J., JOŃCZYK K., *Dobra Praktyka Rolnicza w gospodarstwie rolnym – materiały szkoleniowe*, Radom 2005.
13. LEJMAN J., 2006, Etyka zwierząt w świetle idei zrównoważonego rozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 1 no 2, d. 99-105.
14. MRiRW, *Rolnictwo ekologiczne w Polsce*, <http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne/Rolnictwo-ekologiczne-w-Polsce/> (07.02.2011).
15. Ministerstwo Środowiska, *Czwarty krajowy raport z wdrażania Konwencji o Różnorodności Biologicznej*, Maszynopis 2009.
16. PAWŁOWSKI A., 2007, Bariery we wdrażaniu rozwoju zrównoważonego, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 2 no 1, s. 59-65.
17. PEARCE D.W., 2005, Do we really care about biodiversity, in: *Environmental and Resource Economics*, no 37, s. 313-333.
18. SKOWROŃSKI A., 2006, Zrównoważony rozwój perspektywą dalszego postępu cywilizacyjnego, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3 no 2, s. 47-57.
19. SZTUMSKI W., 2008, Czy rozwój zrównoważony jest fikcją, utopią, iluzją czy oszustwem?, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 3 no 2, s. 133-139.
20. TUZIAK A., 2010, Społeczno-ekonomiczne aspekty zrównoważonego rozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 5 no 2, s. 39-49.
21. URBISZ A., 2010, Ocena bioróżnorodności jako jeden z ważniejszych warunków ekorozwoju, w: *Problemy Ekorozwoju/Problems of Sustainable Development*, vol. 5 no 1, s. 91-94.